Rok XIX. Lwów, w kwietniu 1905. Nr. 4.

PRZEWODNIK POŻARNICZY

Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego! — Wolny, walny, wierny, wasz!

Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.

Redakcya i Administracya we Lwowie (ulica Piekarska l. 26. I. piętro).

Przedpłata:

W miejscu: rocznie 4·80 koron | Z przesyłką: rocznie 5·60 koron
„ półrocznie 2·40 „ | „ półrocznie 2·80 „

Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 1 koronę.

I. Część urzędowa.

Wykaz
zapłaconych wkładek w czasie od 29 stycznia do 20. marca 1905.

Zwykłe wkładki. Ochotnicze straże pożarne: Nowawieś 2·—K, Niepołomice 4·20 K, Rymanów 3·60 K, Bełz 6·— K, Ropczyce 4·60 K, Witków nowy 6 — K, Mrzygłód 2·60 K, Warzyce 6·40 K, Porąbka 3·60 K, Zabłocie 16·80 K, Oświęcim 8·80 K, Leżajsk 4·20 K, Hecznarowice 3·- K, Kolbuszowa 6·— K, Brzostek 5·80 K, Dobra 2·40 K, Krzyszkowice 3·20 K, Pistyń 3·40 K, Rudnik 6·– K, Jaśliska 4·20 K, Narajów 5·— K, Kańczuga 2·40 K, Brzeżany 1·20 K, Chyrów 4·40 K, Borowa 5·— K, Sądowa Wisznia 4·20 K, Ottynia 5.20 K, Obertyn 4·60 K, Żmigród 4· K, Stryj 4·60 K, Nowy Sącz 7·— K, Dębica 6·- K, Wilamowice 2·40 K, Mikołajów 5·40 K, Tuchów 4·— K, Limanowa 5·80 K, Bohorodczany 6·- K, Rzochów 3·- K, Krościenko 3·80 K.

Kasa Zapomóg. Ochotnicze straże pożarne: Frysztak 3·20 K, Nowawieś 4·— K, Niepołomice 8·40 K, Rymanów 7·20 K, Rozdół 5·60 K, Bełz 12·— K, Ropczyce 9·20 K, Cieszanów 4· K, Witków nowy 12·— K, Podwołoczyska 13·20 K, Alwernia 6·40 K, Mrzygłód 5.20 K, Porąbka 6·80 K, Oświęcim 17·60 K, Leżajsk 8·40 K, Hecznarowice 6·— K, Kolbuszowa 12·— K, Drohobycz 0·40 K, Brzostek 11·60 K, Dobra 4·80 K, Pistyń 6·80 K, Rudnik 12·— K, Jaśliska 8·40 K, Narajów 10·— K, Kańczuga 4·80 K, Brzeżany 2·40 K, Chyrów 8·80 K, Łodygowice 5·60 K, Mszana dolna 6·— K, Sądowa Wisznia 8·40 K, Ottynia 10·40 K, Obertyn 9·20 K, Żmigród 8·— K, Muszyna 9·60 K, Stryj 9·20 K, Nowy Sącz 14·– K, Dębica 12·— K, Wilamowice 7·60 K, Jabłonów 7·20 K, Ryglice 9·60 K, Mikołajów 10·80 K, Żywiec 21·20 K, Tuchów 8·— K, Limanowa 11·60 K, Bohorodczany 11·60 K, Andrychów 16·— K, Myślenice 1·60 K, Zator 10·40 K, Krościenko 7·60 K, Wielopole skrzyńskie 7·20 K, Żurawno 9·60 K.

Kasa Pośmiertna. Ochotnicze straże pożarne: Rymanów 12·— K, Dobromil 16·— K, Wadowice 82·— K, Łańcut 70·— K, Myślenice 92·— K, Rozdół 24· — K, Zakopane 2·- K, Oświęcim 78·— K, Wiśnicz nowy 54·— K, Jaworów 12· K, Kęty 2·— K, Lanckorona 6·— K.

Wykaz
związkowych straży pożarnych które przystąpiły do Kasy Zapomóg lecz dotąd*) nie przedłożyły:

1) wykazu członków i wkładki:

Augustdorf, Bochnia, Bierzanów, Baligród, Baranów, Brzesko, Brzozów, Bielany, Buczacz, Buczkowice, Brzuchowice, Bestwina, Biecz, Chołojów, Chorostków, Czortków, Czaniec, Dubiecko, Dolina, Dębowiec, Dankowice, Dziekanowice, Felsztyn, Halicz, Huczko, Horodenka, Husiatyn, Jezupol, Janów, Jarosław, Jasło, Jeziorzany, Jaryczów nowy, Kamionka Strumiłowa, Kulików, Kuty, Kałusz, Krynica, Kołaczyce, Kozowa, Komarno, Knihinin wieś, Kalwarya Zebrzydowska, Lisia

*) 20 marca 1905.

góra, Lubaczów, Łapanów, Mosty Wielkie, Maryampol, Mościska, Mokrzyszów, Niżankowice, Nowy Targ. Niżniów, Niemirów, Olesko, Ołpiny, Ostrów, Przemyśl, Podkamień, Peczeniżyn, Podhajce, Pilzno, Pławo, Radziechów, Rohatyn, Radłów, Rabka, Stojanów, Stanisławów, Sąsiadowice, Stary Sącz, Sokal, Strzyżów, Rybotycze, Sygniówka, Skole, Tarnawica polna, Ustrzyki dolne, Wielkie Oczy, Zakliczyn, Żółkiew, Żabno, Zawałów, Złotniki, Wadowice:

2, wkładki:

Grodzisko, Gorlice, Lanckorona, Łańcut, Łęki, Piwniczna, Radymno, Tuszów narodowy,

3, wykazu członków:

Brzostek, Cieszanów, Dębica, Kańczuga, Krościenko, Leżajsk, Nowy Sącz, Narajów, Nadwórna Żywiec.

II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

Inspektorowie pożarni.

Ogólny okrzyk zgrozy wobec ciągle powtarzających się klęsk pożarnych jest dzisiaj jedynym wyrazem oceny stosunków obrony pożarnej w naszym kraju. Tłumi on w zupełności zawodowe zagadnienia Strażactwa pożarnego, które w obradach swoich zastanawia się nie tyle nad tem, jakby najlepiej gasić pożar wybuchły, co do działania straży pożarnej właściwie należy ale raczej domaga się środków skutecznego zapobiegania powstawaniu pożarów, a więc szuka ratunku w dziedzinie policyi ogniowej, bo odczuwa, że w danych warunkach zadania swego nie spełni, że niszczące działanie żywiołu o wiele przerosło siły i gotowość obrony!

Na tem stanowisku raczej obywatelskiem niż strażackiem stanęli delegaci wnioskodawcy Zjazdu Strażackiego w Sanoku, powodujący uchwałę o potrzebie odniesienia się do władz naczelnych, by na podwładne urzędy wywarły nacisk w sprawie przestrzegania przepisów policyi ogniowej.

Żądanie zupełnie słuszne i do poprawy stosunków niewątpliwie zmierzające.

Żadnej bo wątpliwości nie ulega, że gdyby ustawy i regulaminy dotyczące były wykonywane, klęski pożarów zmniejszyłyby się znakomicie tak co do ilości jak i rozmiarów.

Uczy tego doświadczenie powtarzane tysiące razy — lecz niestety nie wyzyskane dla dobra ogółu: tutaj przyczyną skład konopi urządzony w izbie (pożar Brzeska), tam świeca zrzucona ze stołu w żydowskiej kuczce (pożar Bobowej), ówdzie słoma na strychu i papieros, zabawa dzieci z zapałkami, popiół niewygaszony, świecenie niezabezpieczonym palnikiem i t. p. a w ogóle przyczyny, o których każdy wie, że niebezpieczeństwo pożaru spowodować mogą, a które tak łatwo byłoby usunąć!

Tu winno przeważnie lenistwo i niedbalstwo przez niewykonywanie przepisów policyjno-ogniowych i to tak ze strony ludności, która nie wykonuje i zakazy lekceważy jak i ze strony czynników zwierzchniczych, które nie czuwają! Czasem winna lekkomyślność osobista przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem, rzadziej znacznie zbrodnicze podpalenie lub siła wyższa.

Wykonywaniem przepisów ustawy przeciwpożarnej ogranicza się ad minimum pożar wszelki — już powstały, bez względu na przyczynę jego powstania, dlatego w działalności ochronnej zwrócić się należy przedewszystkiem i z całą ścisłością do wywalczenia przepisom policyi ogniowej tego znaczenia w wykonaniu, jakie im nadać chciały czynniki ustawodawcze, a które przepisy dotychczas w naszym kraju mają niestety znaczenie teoretyczne.

Starania o rozwój straży pożarnych mają w sprawie ogólnej bezpieczeństwa od pożarów znaczenie drugorzędne, rozprawy na temat ulepszenia obrony przeciwpożarnej mają wartość platoniczną, jeżeli równocześnie silna władza nie zajmie gwoli wykonywania dotyczących ustaw stanowiska pewnego, bezwzględnego. Czuwanie ścisłe nad wykonywaniem tych ustaw, a ewentualnie tychże rewizya czy też uzupełnienie przyniesść muszą w skutku uchylenie klęsk olbrzymich i znaczne zmniejszenie liczby pożarów. Z tymi pożarami, które pomimo tej dbałości później wybuchną, straże pożarne dadzą sobie radę.

U nas w kraju nie wykonuje się przepisów policyi ogniowej albo bardzo pobieżnie. Gminy z reguły nie dbają o nie, a władze wyższe zaledwie luźnie, przypadkowo, po większej klęsce pożarnej lub też po przypomnieniu ze strony władzy krajowej odnoszą się pisemnie do gmin — i czynność kończy się z chwilą, gdy p. naczelnik gminy schowa okólnik do aktów — na pamiątkę!

Tymczasem w dalszych stosunkach i przynajmniej dopóki w naszem budownictwie używany jest materyał nieogniotrwały, konieczną jest *ciągła opieka i egzekutywa* tak, jak ciągłą być musi dbałość o czystość ulic ze względu na zdrowotność, a spokój w gminie ze względu na niebezpieczeństwo mieszkańców i jak ciągłem widzimy starania czynników Zarządów gminy o jej dochody.

Takiej ciągłości czuwania w gminach nad wykonywaniem ustaw przeciwpożarnych — tylko okólnikami budzonego, nie doczekamy się — i próżnobyśmy się łudzili! Nie bądźmy marzycielami, bo marzycielstwem szkodzimy sprawie i z roku na rok odkładając radykalną poprawę — pchamy w paszczę molocha milionowe wartości majątku krajowego.

Wszak każdy przyzna, kto zna nieco ludność kraju, że w gminach tak u jednostek jak i u zarządów gminnych ta tylko ustawa znajduje posłuch bez nadzoru, która wykonywującemu przy małych zabiegach da korzyść materyalną, czy zadowolenie. Jestto wypływem nizkiego poziomu kultury i z tem się liczyć musimy. Ustawy przeciwpożarne wymagają zabiegów, a nawet wydatków, korzyści doraźnej nie przynoszą, bo działają jedynie zapobiegająco. Takie ustawy u nas

wchodzić mogą w wykonanie tylko obawą przed skutkami niewykonania.

Tę obawę mogłyby wywołać częste pożary albo pewność, że niedbalstwo zostanie ukarane i na tej pobudce opiera się mój wniosek w sprawie czuwania nad wykonywaniem ustaw.

Uważam mianowicie za konieczne do poprawy stosunków bezpieczeństwa ogniowego, a bezpośrednio do zmuszenia organów gminnych, by czuwały nad wykonaniem odnośnych przepisów, ustanowienie zaprzysiężonych z ramienia kraju inspektorów pożarnych, wyposażonych władzą kontrolowania gmin co do wykonywania przepisów o policyi ogniowej, obowiązanych do kontroli niespodziewanych, którzyby prócz tych czynności, następnie oprócz sprawozdań, stawiania wniosków i doniesień karnych, żadnych innych obowiązków nie mieli.

Ta służba policyjna musi być, co powtarzam z naciskiem, wyłączną, a nie ubocznie do innego urzędu przylepioną, ma zajmować ludzi zawodowo — ale i ogólnie wykształconych.

Nie zależy na tem, aby takich urzędników było w kraju wiele, ale raczej na tem, aby wykonywali kontrolę sumiennie, nawet szczegółowo i tak, by każda gmina każdej chwili mogła się kontroli spodziewać. Inspektorom winne iść na rękę władze rządowe powiatowe.

Sprawozdanie i wnioski w sprawach bezpieczeństwa ogniowego składać mają tacy inspektorowie władzy autonomicznej krajowej, doniesienia zaś o przekroczeniach władzy powiatowej rządowej, jako egzekutywę mającej, która po rozprawie karze i to surowo za nieporządki — lecz nie gminy jako takie ale czynniki gminne obowiązane do czuwania nad wykonaniem ustaw, ewentualnie oporne strony.

Ciągła obawa kontroli i przeświadczenie, że niedbalstwo będzie dotkliwie a niechybnie karane, pobudzą niewątpliwie do działania i pilności te czynniki, które dziś okólniki władz składają *ad acta*, bo się niczego nie boją, będąc same i wykonawcami i nadzorcami wykonawców w jednej osobie!

W osobach tych inspektorów zyska autonomia kraju łącznik stały w sprawach policyi ogniowej między najwyższą magistraturą a każdą z gmin kraju, czynnik poddający ciągle swoje spostrzeżenia i wnioski, przypominający zawsze konieczność pamiętania o potrzebie wykonywania policyi ogniowej.

Inspektorowie tacy opierać będą kontrolę na ustawach i regulaminach ogniowych, więc czynność ich będzie tem skuteczniejszą im ustawy te będą lepsze i lepiej do warunków zastosowane.

Stąd potrzeba rewizyi względnie uzupełnienia tych ustaw. Tu odnośnie do ich części o sposobie budowania uważam za konieczne: ustalenie przepisów, obecnie niestanowczych, o odległościach, w jakich budynki kryte materyałem nieogniotrwałym na wsi stawiane być mają, tudzież zakaz *stanowczy* pokrywania dachów w miastach i miasteczkach materyałem nieogniotrwałym, w gminach wiejskich zaś domów mieszkalnych.

Należy w ogólności przyjąć za pewnik, że okólnikami i półśrodkami, w myśl zasady: „ut aliquid fesisse videatur“ — a bez ciągłego czuwania, stosunki bezpieczeństwa od ognia nie poprawią się, że polepszenie wymaga reformy, która znów nie da się bez pewnych ofiar przeprowadzić, że najgorliwsze starania Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych jak i praca i ofiarność straży pożarnych nie zapobiegną i nie doprowadzą do pomyślnych warunków bezpieczeństwa tam, gdzie przyczyna pożarów tkwi głęboko u źródła, bo w niedbalstwie ludności i czynników gminnych, a więc tych właśnie, które nad bezpieczeństwem czuwać mają,

Zator, 28. sierpnia 1904.

Antoni Bahr.

Stałe pogotowia pożarne.

Sprawa utrzymywania stałego pogotowia pożarnego przynajmniej w miastach i miasteczkach naszego kraju była już kilka razy przedmiotem obrad Rady zawiadowczej. Pogotowia takie są niezbędne i niektórzy pożarnicy nie uznają takiej straży pożarnej, która stałego pogotowia pożarnego nie utrzymuje, za świadomą swego celu.

Ponieważ u nas w kraju członkami ochotniczych straży pożarnych są przeważnie rzemieślnicy i w ogóle ludzie ciężkiej pracy, nie rozporządzający dowolnie czasem, ludzie nie mogący pełnić stałego pogotowia pożarnego, powstał projekt, aby obowiązki pełnienia stałego pogotowia pożarnego w miastach i miasteczkach, w których nie istnieją osobne korpusy zawodowych straży pożarnych powierzyć służbie gminnej t. j. policyantom, stróżom szkolnym, lampiarzom i t. d., którzyby także uczęszczali na ćwiczenia, utrzymywali w należytym stanie magazyn przyrządów pożarnyah, alarmowali na wypadek pożaru i t. p.

Wskutek uchwały Rady zawiadowczej z dnia 14. stycznia b. r. odniósł się Zarząd Związku do Wydziału krajowego o postanowienie, czy byłby skłonnym wydać odpowiednie w tym kierunku rozporządzenie lecz pismem z dnia 3. marca 1905. L. 7471. otrzymał odpowiedź, że Wydział Krajowy „w wypadkach, w których ochotnicza straż pożarna przyjęła na siebie obowiązki gminnej straży pożarnej, nie może wkładać na gminy miejskie i małomiejskie osobnego obowiązku utrzymywania dniem i nocą pogotowia pożarnego. Sam bowiem Związek utwierdza i to zgodne jest z ustawą o policyi ogniowej, że jeżeli ochotnicza Straż pożarna przyjęła na siebie obowiązki Straży pożarnej gminnej, wówczas przyjęła tem samem na siebie także obowiązek stałego utrzymywania dniem i nocą pogotowia pożarnego. Jeżeli przeto podobna ochotnicza straż pożarna nie chce lub nie może utrzymywać stałego pogo-

towia wówczas nie spełnia przyjętych na siebie obowiązków i winna albo zrezygnować z pełnienia obowiązków straży gminnej, *albo postarać się u gminy o odpowiednie środki na utrzymanie stałego pogotowia*".

Ulepszone automaty pożarne.

Wielką wadę posiadały dotychczas automaty pożarne w tem, że alarmujący człowiek musiał najpierw rozbić szybę w skrzyni, wyjąć kluczyk, otworzyć drzwiczki, zakręcić kurkiem na lewo i wreszcie puścić go.

Trzeba było o tem wszystkiem dokładnie pamiętać, bo gdyby alarmujący zakręcił kurek na prawo i kurka tego nie puścił, przyrząd alarmujący nie działałby prawidłowo i skutecznie.

Każdy to przyzna, że nawet najspokojniejszy, zwykły śmiertelnik musi być wzruszonym w chwili alarmowania. Stąd traci się pamięć, powstają zawikłania i narzekania za „źle działający automat", a częściej jeszcze, na straż pożarną, „że straż się spóźniła".

Do dalszych wad należała także i ta, że na wypadek dwóch lub więcej równoczesnych alarmów powstawały bałamuctwa, niejasność w depeszach, bo te się mięszały.

Powyższemu złemu ma zupełnie zapobiegać nowy system automatów pożarnych Stöckera i Spółki w Lipsku.

W automacie tego systemu nie potrzeba kurkiem kręcić, a tylko kurek pociągnąć i depesza już jest nadaną.

Zazwyczaj tak bywa, że alarmujący oczekuje przy automacie trenu pożarnego, aby komendantom udzielić dalszych wskazówek o miejscu wybuchu pożaru. W nowym systemie przewidziano i tę okoliczność, że alarmujący musi często wracać do pożaru lub gdzieindziej spieszyć, aby mu więc umożliwić informacyę i zaoszczędzić czasu, umieszczoną jest w skrzynce automatu tablica, na której alarmujący pisze uwagi i potrzebne wskazówki. Przy tabliczce tej znajduje się także przyrząd, służący jako telefon, którym komenda trenu pożarnego może się porozumiewać z centralną strażnicą pożarną.

W nowym systemie Stöckera i Sp. znajduje się wreszcie takie praktyczne urządzenie, że jeden automat wprawiony w ruch działa na wszystkie inne tak, że te przez 10 sekund są nieczynne, milczą. Dopiero po upływie tych 10 sekund, które w zupełności wystarczają do odczytania jednej depeszy, nastąpić może depesza następna.

Kursa pożarnictwa

W dniach 27. 28. 29. i 30. marca odbył się w Zamarstynowie pod Lwowem pierwszy powiatowy kurs pożarnictwa. Wzięło w nim udział 46 uczestników z gmin i Kółek rolniczych powiatu lwowskiego.

Oprócz tego kursu odbędzie się jeszcze 7 powiatowych kursów pożarnictwa, a mianowicie:

w Łańcucie w dniach 4, 5. 6. i 7. kwietnia;

w Dolinie w dniach 11. 12. 13. i 14. kwietnia;

w Przemyślanach w dniach 9. 10. 11. i 12. maja;

w Husiatynie w dniach 23. 24. 25. i 26. maja;

w Liszkach (powiat krakowski) w dniach 6. 7. 8. i 9. czerwca;

w Turce w dniach 26. 27 i 28. czerwca;

w Bochni w dniach 3. 4. 5. i 6. lipca.

W powiatowych kursach pożarnictwa, które odbywać się będą staraniem Wydziałów powiatowych, mogą wziąć udział Delegaci istniejących w poszczególnych powiatach Kółek rolniczych. W zasadzie przyjęcie tych Delegatów, jak w ogóle przyjmowanie uczestników kursu, należy do Wydziału powiatowego.

Liczba wszystkich uczestników kursu nie może wynosić więcej jak 50. Jeżeli w liczbie tej znajdzie się przynajmniej 15 Delegatów Kółek rolniczych (przyjętych przez Wydział powiatowy) natenczas przeprowadzony zostanie wyłącznie dla tych Delegatów czwarty dzień nauki według następującego programu:

Od 8.—10 rano: Nauka o próbie sikawek i innych przyrządów, nauka sygnałów na hupce i trąbce, tudzież prowadzenie kancelaryi strażackiej.

b) Od 10.—12. w południe: Ćwiczenia rzędowe.

c) Od 3.—5. po południu: Ćwiczenia z drabinkami hakowemi i wolne ćwiczenia gimnastyczne.

d) O godzinie 5. po południu: Rozdanie świadectw i zakończenie kursu (Inni uczestnicy kursu otrzymują świadectwa w końcu dnia trzeciego po odbyciu popisów).

Koszta instruktorów dla tej dodatkowej (uzupełniającej) nauki pokryje Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych, koszta zaś umieszczenia i utrzymania tych delegatów pokryte zostaną z funduszów Kółek rolniczych.

Zarząd powiatowy, względnie Zarząd Główny Kółek rolniczych czyni starania o przyjęcie na kurs Delegatów Kółek rolniczych i wspólnie z Kierownikiem kursu zajmuje się czwartym dniem trwania kursu.

Ochotnicze straże pożarne w Królestwie Polskiem.

Ciąg dalszy.

Ogólne zebranie uważa się za doszłe do skutku, jeżeli w niem uczestniczy przynajmniej czwarta część wszystkich członków rzeczywistych Towarzystwa, z wyjątkiem spraw, dla których rozstrzygnięcia wymagana jest obecność przynajmniej połowy ogólnej liczby tych członków.

Roztrzyganie spraw na Ogólnem zebraniu odbywa się prostą większością głosów członków obecnych z wyjątkiem wniosków: 1) o zmianie i uzupełnieniu ustawy; 2) o wyborze członków honorowych; 3) o usunięciu od obowiązków urzędników Towarzystwa z wyboru i przed terminem wyborów; 4) o wyłączeniu członków; 5) o dopuszczeniu członków-ochotników i ofiarodawców do uczestnictwa w Ogólnych zebraniach za pośrednictwem przedstawicieli; 6) o nabyciu lub sprzedaży

majątku nieruchomego i 7) o likwidacyi interesów Towarzystwa. Dla prawomocności postanowień w pomienionych sprawach potrzebną jest większość nie mniej niż dwu trzecich części głosów członków obecnych na zebraniu. W razie równości głosów decyduje głos prezesa.

Urzędnicy Towarzystwa nie mogą głosować w sprawach dotyczących ich osobiście.

Jeżeli Ogólne zebranie nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia wymaganej liczby członków, to najpóźniej w dwa tygodnie potem zwołuje się drugie Ogólne zebranie, które uważa się za doszłe do skutku, a postanowienie jego za ostateczne, bez względu na liczbę członków, obecnych na zebraniu. Na tem drugiem zebraniu mogą być rozpatrywane tylko te sprawy, które były na porządku dziennym pierwszego zebrania, niedoszłego do skutku.

Wybory członków honorowych, prezesa, członków zarządu, komisyi rewizyjnej i zastępców, wyłączenie członków i uwalnianie urzędników Towarzystwa od obowiązków, odbywa się przez głosowanie tajne (przez balotowanie lub kartki zwinięte), a w innych wypadkach sposób składania głosów określa Ogólne zebranie.

Postanowienia Ogólnych zebrań, odbytych zgodnie z ustawą, są obowiązujące dla wszystkich członków Towarzystwa.

Sprawy podlegające rozpatrzeniu Ogólnego zebrania przedstawione być mogą tylko za pośrednictwem Zarządu, a wskutek tego poszczególni członkowie Towarzystwa, życzący sobie wystąpić z wnioskiem przed Ogólne zebranie, powinni złożyć go na piśmie zarządowi. Wnioski te zamieszczone zostają w zawiadomieniach zwołujących Ogólne zebranie, przedstawione zaś po rozesłaniu zawiadomień, chociażby przed Ogólnem zebraniem, odłożone będą do następnego zebrania.

Postanowienia Ogólnych zebrań poświadczone być mają w protokółach podpisywanych, prócz przewodniczącego zebrania, przez wszystkich obecnych na zebraniu członków Zarządu i co najmniej przez trzech obecnych członków rzeczywistych.

Wszystkie postanowienia Ogólnych zebrań mogą być podawane do ogólnej wiadomości według właściwego pozwolenia.

Bezpośrednie kierownictwo sprawami Towarzystwa należy do Zarządu.

Zarząd składa się:

1) z presesa i najmniej dwóch członków wybranych przez Ogólne zebranie z liczby członków rzeczywistych Towarzystwa i

2) z naczelnika straży i zarządzającego majątkiem Towarzystwa.

Oprócz tego do składu Zarządu w charakterze członków stałych należą: a) w miastach gubernialnych i w m. Łodzi i Włocławku — policmajster i prezydent miasta b) w miastach powiatowych, naczelnik straży ziemskiej i c) w miastach niepowiatowych — burmistrz; d) w osadach z urzędem powiatowym — naczelnik straży ziemskiej i e) w innych miejscowościach — wójt gminy.

Liczbę członków zarządu z wyboru ponad dwóch, przeciąg czasu, na jaki wybierani być mają prezesi i członkowie zarządu, oraz porządek kolejnego ustępowania tychże, określa Ogólne zebranie. W razie nieobecności albo choroby prezesa, obowiązki jego spełnia starszy z wyboru członek Zarządu, a przy równości warunów wyboru rozstrzyga los.

Wszyscy członkowie zarządu służą interesom Towarzystwa honorowo; kwotę potrzebną na wydatki kancelaryjne ustanawia ogólne zebranie na wniosek zarządu.

Z liczby członków Zarządu dwaj biorą na siebie, po wzajemnem porozumieniu się, obowiązek kasyera i sekretarza. Urzędy te mogą być połączone w jednej osobie. Do zajęć wymienionych mogą być wezwane przez zarząd także osoby postronne, które mogą za pracę swoją otrzymywać wynagrodzenie pieniężne, według decyzyi Ogólnego zebrania.

Dla zastępowania członków zarządu podczas dłuższej ich nieobecności lub choroby, jak również na wypadek śmierci, lub ustąpienia którego z nich przed terminem, na jaki został wybrany, Ogólne zebranie wybiera, na tych samych zasadach, co i członków zarządu, pewną liczbę kandydatów, według określenia Ogólnego zebrania, które ustanawia także kolej ustępowania tychże. C. d. n.

III Ruch Towarzystw strażackich.

Knihinin Wskutek wyboru przez Walne Zgromadzenie w dniu 29. stycznia skład Wydziału jest następujący: Prezes Józef Pawłowicz, naczelnik Józef Leligdowicz, zastępca naczelnika Feliks Wagner, skarbnik Jan Roczniak, sekretarz Jan Strażnikiewicz. Inni członkowie Wydziału: Mieczysław Mokłowski, Teofil Kopanicki, Jan Szłapak, Jan Olenger Zastępcami członków Wydziału wybrani: Jan Wołoszczuk, Antoni Szcigalski, Stanisław Młot, a w skład komisyi rachunkowej: Jan Litaniuk, Jan Bojakowski. Sąd polubowny stanowią: Filip Libermann, Jan Jasiński, Seman Hryculak.

Kosów. Walne zgromadzenie ochotniczej straży pożarnej w Kosowie wybrało prezesem Ignacego Böhsa, i nowy Wydział, w którego skład weszli: Antoni Gruber Jan Janczyszyn, Leopold Mierzwiński, Stanisław Kowalski, Mikołaj Szpak, Jan Kociński. Naczelnikiem tut straży pozostał nadal Aleksander Bordziński.

Wilamowice. Dnia 12. lutego br. odbyło się zwyczajne walne Zgromadzenie członków tutejszej ochotniczej straży pożarnej, na którem wybrano większością głosów: prezesem Jana Nikla, naczelnikiem Franciszka Bilczewskiego, zastępcą naczelnika Jana Kuczmierczyka.

W skład wydziału wybrano: Józefa Foxa Nr. 92, Józefa Foxa Nr. 28, Józefa Kuźmierczyka i Stanisława Stefańskiego.

Komendantem I oddziału wybrano Józefa Nycza, tegoż zastępcą Józefa Mikę, komendantem II oddziału Kazimierza Grygierczyka, tegoż zastępcą Józefa Mertę.

Brody. Na walnem zgromadzeniu Towarzystwa, dnia 26 lutego 1905. wybrani zostali: prezesem Wasilewski Antoni, naczelnikiem Bielański Roman, zast. naczel. Grzybowski Adam.

Kalwarya Zebrzydowska. W dniu 23 lutego b. r. obchodziła tutejsza ochotnicza straż pożarna 25 letni Jubileusz swego nieprzerwanego istnienia. Rankiem po odegraniu pobudki przez miejscową orkiestrę, wśród salw moździeżowych wyruszył pochód do kościoła parafialnego w Zebrzydowicach, gdzie po stosownej przemowie od ołtarza odbyło się uroczyste solenne nabożeństwo, odprawione przez ks. Proboszcza Janasa, a zakończone błogosławieństwem Najśw. Sakramentu, udzielonem za osobnem książęco-biskupiem zezwoleniem.

W uroczystości tej wzięły udział delegacye okolicznych straży pożarnych z Myślenic, Sułkowic i Lanckorony, miejscowa inteligencya tj. naczelnicy wszystkich Władz i Urzędów miejscowych, Rada gminna z burmistrzem, Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ gremialnie, Konwent Braci Miłosierdzia, reprezentacye szkół, Żandarmeryi, obudwu Czytelni i cechu stolarskiego.

Wszystkim delegacyom za łaskawy udział w tej uroczystości składa Komenda Straży serdeczną podziękę.

Nowy Targ. W dniu 26. lutego odbyło się Walne Zgromadzenie, na którem wybrano: naczelnikiem Jana Staszla, tegoż zastępcą Franciszka Giełczyńskiego, komendantami oddziałowymi: Jakóba Haburę i Franciszka Dworskiego, a członkami Wydziału: Jędrzeja Rożańskiego, Józefa Czubernata, Jakóba Haburę, Franciszka Dworskiego, Jana Paleczny i Stanisława Kurę.

Członkami Komisyi rewizyjnej wybrano: Leona Bryniczkę i Jakóba Bryniarskiego.

IV. Kronika pożarów.

Pożary w r. 1904.

Co roku przed Wielkanocą ogłasza Krajowy Związek strażacki statystykę pożarów za rok miniony i co roku milionowe cyfry szkód jak pokutny rachunek sumienia wyrzucają nam najcięższe nasze grzechy: nieporadność, niedbalstwo i przywatę.

Że jednak jesteśmy niepoprawni, świadczy o tem statystyka lat ostatnich. I tak:

w roku 1898 wynosiły szkody pożarne 6,554.600 Kor.
„ „ 1899 „ „ „ 4,062.700 „
„ „ 1900 „ „ „ 8,863.100 „
„ „ 1901 „ „ „ 10,896 000 „
„ „ 1902 „ „ „ 3,327.000 „
„ „ 1903 „ „ „ 18,482.600 „
„ „ **1904** „ „ „ **25,122.100** „

Jak z powyższego zestawienia widać postępujemy, ale bolesny ten postęp w ubóstwie, musi doprowadzić wcześniej czy później do ostatecznej ruiny, gdyby nawet nie było innych przyczyn ubożenia.

Oto zaledwie upłynęło lat siedm, a straciliśmy bezpowrotnie 74 milionów Koron, my, których nie stać na oświatę, na pobudzenie przemysłu, budowę dróg itd. itd.

Od szeregu lat uznajemy potrzebę zaradzenia straszliwej pladze i od szeregu lat nic nie zrobiliśmy, bo każda myśl zmierzająca do naprawy złego wymaga pewnych ofiar, wymaga energii w działaniu i pospiechu, do czego widocznie nie jesteśmy zdolni; a jednak najświetniejsze popisy krasomowcze w komisyach sejmowych, wszystkie drobne interesa partyjne bledną wobec bezwzględnej grozy cyfr, które powtarzają się, rosną i nie ustępują jak nieubłagany wyrzut sumienia.

Zestawienie statystyczne pożarów za rok 1904.

Miejscowość	Ilość pożarów: dziennych	Ilość pożarów: nocnych	Ilość pożarów: Ogółem	Spaliło się: Domów mieszk.	Spaliło się: budynków gospod.	Spaliło się: zakładów przemysł.	Spaliło się: kościołów	Spaliło się: ludzi
Gminy wiejskie	547	373	920	2702	3562	21	6	28
Miasta i miasteczka	236	286	522	1780	1912	45	6	11
Obszary dworskie	7	10	17	9	30	3	—	—
Ogółem	790	669	1459	4491	5504	69	12	39

Miejscowość	Szkoda: ogólna Koron	Szkoda: ubezpieczona Koron	Przyczyna: podpalenie	Przyczyna: podejrzenie podpalenia	Przyczyna: nieostrożność	Przyczyna: wadliwa budowa	Przyczyna: od pioruna	Przyczyna: niezbadana
Gminy wiejskie	6,004.900	2,605.900	36	45	165	33	29	612
Miasta i miasteczka	17,631.100	2,898.900	11	19	109	60	3	320
Obszary dworskie	343.100	210.300	1	1	—	1	1	13
Ogółem	23,979.100	5,715.100	48	65	274	94	33	945

Niejednokrotnie zaznaczyliśmy nasze stanowisko w tej sprawie i dziś możemy tylko powtórzyć, że wo-

bec niemożności przebudowania całego kraju ogniotrwale, jedynie w dobrej organizacyi obrony pożarnej, w takiem rozpowszechnieniu straży pożarnych, by w każdej miejscowości znajdowała się dobrze wyćwiczona i dobrze zaopatrzona straż, widzimy możność ratunku.

Zapatrywanie to wyrobiło sobie już wreszcie powszechne prawo obywatelstwa, to też widzieć musimy bolesną ironię w fakcie, że właśnie w roku, który przera[...] ogromem klęski, nawet tak skromne usiłowania, j[...] stworzenie funduszu pożyczkowego dla gmin na [...]pno sikawek i nieznaczne opodatkowanie towarzystw [...]uracyjnych na korzyść akcyi obronnej, nie zdołały [...]eźć większości w Reprezentacyi krajowej.

W zestawieniu statystycznem za rok 1904. wprowa[...]ził Krajowy Związek korzystną nowość, ogłasza[...]iem statystykę powiatami, z uwzględnieniem gmin [...]jskich, miast i miasteczek i obszarów dworskich. [...]ajwiększe szkody przypadają według tego zestawienia [...]na powiaty: Brzesko (przeszło 7 milionów koron), Tarnobrzeg (pół miliona), Kolbuszowa (5 milionów), Turka (pół miliona), Zbaraż (pół miliona). Największa ilość pożarów przypada na powiaty: Lwów miasto (278), Biała (37), Brzesko (32), Chrzanów (43), Kołomyja (39), Sambor (34), Śniatyn (36), Stryj (37), Tarnobrzeg (41)

Z zestawienia wysokości szkód z ilością i jakością straży wynika wniosek, który powinien natchnąć szlachetną dumą nasze drużyny strażackie, że tam gdzie są dobre straże mimo wielkiej ilości pożarów szkody są bardzo nieznaczne.

Jeżeli doliczymy do zestawienia pożarów w r. 1904. kilka większych pożarów, o których nie nadesłano nam sprawozdań, to na podstawie szczegółów, zebranych w ciągu roku z notatek dziennikarskich otrzymamy cyfrę o K 1,143.000 wyższą, tak że ogólna suma szkód w r. 1904. wynosi przynajmniej **K 25,112 100.**

V. Rozmaitości.

Tarcza ogniowa. „Wiek" petersburski donosi, że w Królestwie polskiem wynaleziona została tarcza ogniowa, umożliwiająca zbliżenie się do ognia. Tarcza taka 160 do 180 cm. wysoka, a 60 centym. szeroka zrobiona jest z cienkiej płyty asbestowej, a raczej z tektury asbestowej, naciągniętej na ramę z drutu żelaznego, W górnej części jest małe okienko z miki, poniżej zaś otwór okrągły, w który wtyka się prądnicę. W pośrodku tarczy umieszczona rękojeść dozwala z łatwością przenosić tarczę z miejsca na miejsce. Wiadomą jest rzeczą, że promieniowanie ciepła przy pożarze jest tak wielkie, że na zbliżających się osobach zapala się odzież, opalają się włosy. Wynaleziona tarcza ogniowa – jak wykazały próby — dozwala zbliżyć się całkiem do ognia, co naturalnie tak zlokalizowanie, jak i gaszenie pożaru nadzwyczaj ułatwia. *A. M.*

Ostrożnie z celuloidą! W Wiedniu, na przedmieściu Mariahilf wybuchł dnia 23. marca b. r. pożar w warsztacie Towarzystwa tokarzy, w którym wyrabiano różne, przeważnie toczone towary z celuloidy. Pożar rozprzestrzenił się tak szybko, że z 16 zatrudnionych robotników pięciu nie zdołało już uciec drzwiami. Czterech z nich uratowało się skokiem przez okna pierwszego piętra; odnieśli jednak znaczne poparzenia, jak i okaleczenia. Piąty przywalony ścianą drewnianą spalił się na węgiel. Nagromadzone zapasy celuloidy eksplodowały podobnie jak materyały wybuchowe. Pożar wkrótce ugaszono, wyrządził jednak w samym warsztacie szkody na 20.000 koron. Celuloida wchodzi obecnie coraz więcej w użycie; w przetworach podobną jest do kości, rogu, szyldkretu i t. p. Wyrabiają z niej pudełeczka, rączki do szczotek, okładki do książek, scyzoryków etc., najwięcej zaś grzebieni i szpilek do włosów. Panie, które noszą szpilki takie lub grzebienie winny przy zapiekaniu włosów postępować z całą ostrożnością. Że caluloida jest niebezpieczną, dowodzą też wydane niedawno obostrzenia co do jej opakowania i przewozu na poczcie.

A. M.

W Chicago zdarzył się ogromny wybuch: eksplodowały dwadzieścia dwa rezerwoary, przeznaczone do oświetlania wagonów kolejowych, przyczem zginęło czterdziestu ludzi. Od wybuchu zapaliły się składy węgli tow. kolejowego. Widząc, że niema żadnej możności przerwania pożaru i że ogień coraz bardziej się szerzy, zdecydowano się na wykonanie nadzwyczajnie niebezpiecznej próby, żeby zapobiedz bardziej jeszcze niebezpiecznemu wybuchowi. Rury od gazometrów zostały otworzone i gaz wypuszczony. Na szczęście pomimo wielkiej ilości gorejącego gazu, wybuchłego z gazometrów w pobliżu pożaru, eksplozya nie nastąpiła. W rezerwoarach znajdowało się tyle gazu, że starczyłoby na oświetlenie połowy Chicago; straty materyalne olbrzymie.

Doświadczenie ze schodami. W Karlsruhe niedawno przeprowadzono zajmującą próbę. W domu drewnianym wysokości $1^1/_2$ piętra ustawiono schody czworakiego rodzaju, które zupełnie jednakowo obciążone zostały. Jedne z tych schodów były kamienne, drugie z żelaza z pokryciem ogniotrwałem i otynkowane, trzecie schody były z drzewa sosnowego z podsklepieniem, czwarte były z drzewa dębowego ale nie otynkowane. Wszystkie czworo schodów poddano silnemu ogniowi. Już po trzech minutach popękał wierzchni stopień schodów kamiennych, a w następnych minutach jeden stopień po drugim rozsypywał się, z wyjątkiem dwóch najniższych, które ocalały. Schody żelazne dosyć dobrze opierały się ogniowi lecz pomimo ogniotrwałego obłożenia, tak silnie się rozgrzały, że po nich nie można było ludzi ratować. Drewniane schody okazały się najle-

pszymi. Opierały się one ogniowi przez długi czas. Z powodu powolnego i nieznacznego rozgrzewania się, po takich schodach najdłużej zagrożonych sprowadzać można. Z tych doświadczeń wynikałoby, że schody drewniane są najpraktyczniejsze w domach, w których dużo ludzi mieszka. *„Strażak“.*

Próbny pożar teatralny. Na arcyksiążęcym dworcu drewnianym w Dessau dyrektor teatru nadwornego, p. Dobra, urządził następujący eksperyment: Na pomienionym dworcu zbudowano z cegły teatr w rozmiarach $^1/_6$ teatru nadwornego, miał on dach prawidłowy i czepiec wentylowy. Wewnątrz domu futrowanie (szalowanie) drzewne i belkowanie, które miało oznaczać scenę, części drzewne obito materyałem niepalnym Najważniejszą częścią była zasłona, która zamykała scenę. Na zasłonę, wskutek doświadczeń p. Dobra, użyto asbestu. Przestrzeń sceniczną zamknięto zasłoną, poczem rozpalono tam ogień. Następnie zamknięto także zastawą asbestową przeciwległy otwór. Z początku wydobywał się gęsty dym przez czepiec, który niezadługo stanął w płomieniach. Ogień palił się przez 18 minut, w pomieszczeniu scenicznem gorąco dochodziło do 1500 stopni C.

Przez dwa niżej znajdujące się otwory można było dokładnie obserwować ogień. Po ugaszeniu ognia pokazało się, że zasłona asbestowa świetnie wytrzymała próbę ogniową. Wewnętrzne impregnowane części drzewne były również nienaruszone.

Próby z „minimaxem“. Ze Stanisławowa donoszą do „Słowa Polskiego“: Wobec licznie zgromadzonych reprezentantów władz cywilnych i wojskowych odbyły się na podwórzu koszar straży ogniowej próby gaszenia ognia popularnym w ostatnich czasach przyrządem „minimax“. Na zaimprowizowanych na prędce przedmiotach, usiłował reprezentant firmy okazać zastosowanie tego wynalazku.

Próby na beczkach wysmarowanych terem i polanych naftą, a potem podpalonych, wypadły bardzo efektownie ale nie przekonywująco. Natomiast gaszenie ognia na skleconej z desek budce, skończyły się zupełnem fiaskiem. Zanim przyrządu można było użyć — ter i nafta wypaliły się, ogień sam zgasł, gdyż płomienie jakoś drzewa imać się nie chciały. Mimo zapewnienia agenta że przyrząd jest już bardzo rozpowszechniony i znalazł w świecie szerokie zastosowanie, demonstracya nie zrobiła na obecnych wrażenia. Nadto wygórowana cena przyrządu (50 kor.) i techniczne trudności przy napełnianiu tegoż świeżym płynem (każdorazowe napełnienie kosztuje u firmy 5 kor.) stanowczo przemawiają przeciw, zwłaszcza, że fachowi znawcy ocenili każdorazową zawartość płynu, składającego się z kwasu solnego i sody, na 40 hal. Jest to, o ile się zdaje po niefortunnej próbie we Lwowie, druga klęska „minimaxa“ w kraju.

Ankieta w sprawie dachówek cementowych W dniu 15. marca obradowała pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego, dr. J. Wereszczyńskiego, ankieta, w sprawie wydania opinii o praktyczności dachówek cementowych jako materyału ogniotrwałego, oraz w sprawie zakładania w kraju fabryk wyrobu dachówek glinianych. W obradach wzięli udział reprezentanci kół fachowych.

Po dłuższej dyskusyi, znaczna liczba członków ankiety uznała, że tak dachówka cementowa, jak i gliniana, dobrze wyprodukowana jest materyałem ogniotrwałym, nadającym się do krycia domów, zwłaszcza włościańskich, następnie, że co rychlej należy dążyć do umożliwienia, zwłaszcza włościanom, nabycia d[...]ego i taniego materyału ogniotrwałego. *„Gazeta Lwow[...]*

† **Erich Giersberg**, dyrektor obrony pożarnej [...] linie zmarł 24. lutego 1905. nagle. Zmarły położy[...] mne zasługi około rozwoju straży pożarnej w B[...]

Honorowe odznaki. Minister spraw wewnę[...] hr. Bylandt Rhein odpowiedział na interpelacy[...] Dra Sylwestra i tow. w sprawie utworzenia pańs[...] honorowej odznaki za 25 lat nieprzerwanej i ch[...]bnej służby w korpusach ochotniczych Straży pożarny[...]

Odpowiedź brzmi zadowalniająco. Rząd zamier[...] utworzyć taką odznakę.

Dar. Dnia 23. lutego umarła w Ujściu Solnem ś. p. Agnieszka Kukulska, żona Tomasza Kukulskiego, naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Ujściu Solnem.

Przed śmiercią ofiarowała na sztandar dla straży 200 koron. Cześć jej pamięci!

VI. Poczta Redakcyi.

VI. Posiedzenie Rady zawiadowczej odbędzie się w sobotę dnia 29. kwietnia b. r.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Szczerbowski. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych.“
Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.